

KS. KRZYSZTOF JEŻYNA
Lublin

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-POLITYCZNA W AKCJI KATOLICKIEJ – SZANSA CZY ZAGROŻENIE?

We współczesnej dyskusji poświęconej zaangażowaniu społecznemu katolików świeckich stawia się pytania o polityczną płaszczyznę tego zaangażowania. Dzisiaj, kiedy odradza się Akcja Katolicka, warto więc rozważyć problem: czy działalność społeczno-polityczna stanowi dla Akcji Katolickiej szansę czy zagrożenie? Pytanie to staje się tym ważniejsze, że w różnych refleksjach na temat Akcji Katolickiej – począwszy od roku 1993, kiedy to Jan Paweł II wezwał biskupów polskich do jej wskrzeszenia – wyrażane są opinie niektórych środowisk na temat niebezpieczeństwa upolitycznienia tej organizacji. Lęk środowisk laickich przed możliwością włączenia się Akcji Katolickiej w działalność społeczną, w tym także na płaszczyźnie politycznej, wiąże się z doświadczeniami zaangażowania społeczno-politycznego tej organizacji w okresie międzywojennym. Akcja Katolicka stanowiła wówczas potężną siłę o znaczeniu ogólnospołecznym. Jako zwarta grupa społeczna prezentowała ona dość jednolite poglądy na zasadnicze sprawy społeczne.

Świeccy katolicy w Polsce stają obecnie przed szczególnym wyzwaniem, jakie niesie ze sobą transformacja ustrojowa. Rodzi ona konieczność gruntownego przemyślenia sposobu obecności chrześcijan świeckich w życiu społeczno-politycznym. Dotyczy to w sposób oczywisty także odradzającej się Akcji Katolickiej. Nie wolno przy tym zapominać, że faktycznie katolicy świeccy, przy istniejącym rozdrobnieniu różnych formacji politycznych odwołujących się do społecznej nauki Kościoła, nie mają odpowiedniej formy organizacyjnej dla tego typu działalności. Stąd też wielu wyraża obawy, czy nie będzie próbowało się wykorzystać Akcji Katolickiej do działalności czysto politycznej.

Dlatego też odpowiedź na pytanie o miejsce społeczno-politycznej działalności w Akcji Katolickiej trzeba widzieć nie tylko w kontekście przedwojennych doświadczeń tej organizacji w Polsce, ale także w świetle soborowej i posoborowej nauki Kościoła na temat społecznego zaangażowania chrześcijan świeckich, ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania politycznego. Jest

to tym bardziej konieczne, że nie zawsze to współczesne nauczanie Kościoła jest wystarczająco znane i rozumiane. Zarysowanie najpierw tej szerszej płaszczyzny – chociaż dotyczy ona współczesności – pozwoli, jak się wydaje, na lepsze zrozumienie podstawowych aspektów politycznego zaangażowania katolików. Dopiero na tym tle – z uwzględnieniem wspomnianych doświadczeń z przeszłości – będzie możliwa pełniejsza odpowiedź na pytanie o granice społeczno-politycznego zaangażowania w Akcji Katolickiej, a tym samym ukazanie, że to zaangażowanie, pomimo możliwych zagrożeń, będzie istotną szansą, i to nie tylko dla Kościoła, ale i dla przemian społeczno-politycznych w Polsce.

I. ZAANGAŻOWANIE POLITYCZNE KATOLIKÓW ŚWIECKICH

Soborowa i posoborowa nauka Kościoła na temat stosunku chrześcijan do świata podkreśla najpierw konieczność zaangażowania się w sprawy doczesne. To jest zasadnicza perspektywa, w świetle której trzeba odczytywać całość zaangażowania społecznego, w tym także politycznego, chrześcijan. Należy przy tym pamiętać, że zaangażowanie w świat doczesny jest jedynie częścią, choć istotną, całego powołania chrześcijańskiego.

Zaangażowanie społeczne dotyczy wszystkich chrześcijan i ma służyć wszystkim ludziom. W *Christifideles laici* Jan Paweł II zdecydowanie podkreśla konieczność włączenia się w życie społeczne wszystkich chrześcijan: „Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności”¹ Obok nowej świadomości wypełniania swego powołania, także coraz to nowe sytuacje współczesnego świata domagają się zaangażowanych form obecności w życiu społecznym.

Kościół, wskazując konieczność zaangażowania się chrześcijan w życie społeczne, jednocześnie przestrzega przed dwojakim niebezpieczeństwem. Z jednej strony chodzi o ucieczkę od świata i zaniedbanie obowiązków ziemskich, a z drugiej takie zagubienie się w interesach ziemskich, jakby one niezależne były od życia religijnego², co prowadziłoby do rozłamu wiary wyznawanej i życia codziennego. Dlatego Sobór konkluduje: „Chrześcijanin, zaniedbujący

¹ ChL 3.

² Por. KDK 43.

swoje obowiązki doczesne, zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej, wobec samego Boga i naraża na niebezpieczeństwo swoje zbawienie wieczne”³ Jan Paweł II również wskazał na dwie pokusy, którym ulegają świeccy w patrzeniu na swoją obecność w świecie. Ciągłe istniejące niebezpieczeństwo oddzielania wiary od życia, ale także pokusa tak wielkiego zaangażowania się w życie kościelne, że często prowadzi to do zaniedbywania życia społecznego we wszystkich jego wymiarach⁴

W odkrywaniu chrześcijańskich podstaw angażowania się w świat doczesny trzeba uwzględnić zarówno perspektywę stwórczą, jak i zbawczą⁵ Argumentacja wskazująca na konieczność większego angażowania się w sprawy doczesne wiąże się z całą antropologią chrześcijańską, a także z chrześcijańską wizją świata⁶ Chrześcijanin uznaje, że świat, w którym żyje, jest światem stworzonym i powierzonym mu przez Boga jako zadanie. Człowiek jawi się w tym świecie nie tylko jako korona stworzenia, ale jest jednocześnie tym, który we współpracy z Bogiem ma ten świat przemieniać. Oczywiście przemienia go poprzez kontekst życia społecznego, czyli razem z innymi⁷ Konieczność zaangażowania się w przemianę świata oznacza potrzebę poznania świata i jego praw, poznania człowieka, działania pośród stworzeń, by je rozwijać i doskonalić oraz by tworzyć wspólnotę ludzi⁸ Dlatego Jan Paweł II, potwierdzając pełną afirmację świata, stwierdza, że świat jest ostatecznie miejscem i narzędziem realizowania przez świeckich ich chrześcijańskiego powołania⁹

Perspektywa zbawcza dwojako uzasadnia potrzebę zaangażowania w życie doczesne: poprzez prawdę o Wcieleniu i poprzez prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Jeśli Bóg chciał stać się człowiekiem, uczestniczyć w życiu społecznym, a poprzez pracę akceptować doczesność, to także chrześcijanie mają odkrywać wartość tego świata i swojej w nim aktywności. Jeszcze bardziej prawda o zmartwychwstaniu odsłania perspektywę „nowego nieba i nowej ziemi” (Ap 21,1). W jakiś tajemniczy sposób świat, w którym żyjemy, będzie

³ Tamże.

⁴ Por. ChL 2.

⁵ Por. J. N a g ó r n y. *Teologiczny charakter społecznej nauki Kościoła*. RT 42:1995 z. 3 s. 17-35.

⁶ Szerzej o podstawach teologicznych i etycznych uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym: J. N a g ó r n y. *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*. W: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*. Red. A. Marcol. Opole 1994 s. 73-129.

⁷ Por. T. B o r u t k a. *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*. Kraków 1994 s. 90-95.

⁸ Por. G. L a z z a t i. *Świeccy a chrześcijańskie zaangażowanie w sprawy doczesne*. Tłum. Z. Ziółkowski. Warszawa 1988 s. 64-70.

⁹ Por. ChL 15.

uczestniczył w chwale synów Bożych. Ten świat przeznaczony jest więc do nowości istnienia dzięki człowiekowi, który otrzymał nowe życie przez zmarłych wstanie Jezusa Chrystusa.

Zaangażowanie chrześcijanina w świat ma wymiar historiozbowczy. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże jest zdolny do panowania nad światem i jest zdolny, by czynić to we wspólnocie z innymi, ale jest istotą grzeszną, która potrzebuje zbawienia. Tylko człowiek zbawiony może przekształcać i porządkować świat zgodnie z wolą Bożą¹⁰ Dopiero wówczas, uczestnicząc w darze zbawienia, swoim postępowaniem i aktywnością w świecie potwierdza swój udział w dziele zbawienia powszechnego.

Choć zbawienie chrześcijańskie oznacza nade wszystko dar życia wiecznego, to jednak nie należy tego rozumieć jako odwrócenia się od wysiłku budowania świata i zabiegania o dobro bliźnich¹¹ Co prawda trzeba odróżnić postęp ziemski od wzrostu królestwa Chrystusowego¹², ale dla królestwa Bożego nie jest jednak obojętne, jak realizują się takie wartości, jak godność ludzka, braterstwo, wolność, sprawiedliwość czy pokój.

Uczestnictwo chrześcijan w życiu społecznym ukazuje więc dwa przenikające się elementy. Z jednej strony trzeba pełnego uczestnictwa w życiu świata i globu ziemskiego, a z drugiej strony celem tego uczestnictwa jest ukazywanie Ewangelii i nowości życia chrześcijańskiego. Potwierdza to podstawową prawdę, że zaangażowanie społeczne jest częścią powołania chrześcijańskiego w perspektywie całościowej¹³ W tym integralnym powołaniu, które ma swój wymiar nadprzyrodzony i doczesny, trzeba też odczytać zaangażowanie polityczne.

W ramach tak rozumianego zaangażowania o charakterze ogólnospołecznym trzeba spytać o możliwość działalności politycznej chrześcijan. Sobór określa postawę chrześcijanina wobec zadań politycznych jako rodzaj powołania: „Wszyscy chrześcijanie niech odczuwają swoje szczególne i sobie właściwe powołanie we wspólnocie politycznej, na mocy którego winni świecić przykładem, sumiennie spełniać obowiązki i służyć dobru wspólnemu”¹⁴ W tym duchu wypowiada się także Jan Paweł II w *Christifideles laici*, odwołując się do opinii Ojców synodalnych, którzy stwierdzili, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego, a tym samym świeccy nie

¹⁰ Por. KDK 38; B o r u t k a, jw. s. 104-115.

¹¹ Por. KDK 34.

¹² Por. KDK 39.

¹³ Por. N a g ó r n y. *Teologiczny charakter* s. 27.

¹⁴ KDK 75.

mogą zrezygnować z udziału w polityce¹⁵ Zaangażowanie polityczne jest więc nie tylko przywilejem, z którego można korzystać dowolnie, ale jest koniecznością, gdyż celem tego zaangażowania jest dobro wspólne: osoby i społeczeństwa.

Wobec zaangażowania politycznego Kościoła występowały i wciąż są aktualne dwie tendencje: klerykalizacja życia społecznego lub jego laicyzacja¹⁶ Aby uniknąć błędów historii trzeba właściwie rozumieć pojęcie „polityka” i określić granice udziału w niej katolików świeckich i całego Kościoła.

Wspólnota polityczna istnieje dla dobra wspólnego danej społeczności. Jan Paweł II zaznacza jednak, że należy je rozumieć w duchu personalistycznym, a nie tylko reistycznym: „Podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka [...] Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”¹⁷ Tak szerokie rozumienie słowa „polityka” uzasadnia obecność i różne formy zaangażowania na płaszczyźnie politycznej dla wszystkich ludzi. W nauczaniu społecznym Kościoła spotykamy więc współcześnie dwa znaczenia terminu „polityka”: raz jest rozumiany jako dążenie do uzyskania, utrzymania, sprawowania lub odzyskania władzy w państwie, kiedy indziej jako wszelkie dążenie do dobra wspólnego¹⁸ Wezwanie do udziału w działalności politycznej dotyczy nade wszystko tego drugiego znaczenia, choć Kościół nie wyklucza udziału katolików świeckich także w zabieganiu o władzę. Sobór nakłada nawet obowiązek na tych, którzy posiadają talent do działalności politycznej, aby doskonalili się w tej sztuce i działali roztropnie w duchu miłości i z odwagą polityczną¹⁹

Wszyscy ludzie jako członkowie danej społeczności powinni współpracować dla rozwoju dobra wspólnego. Dotyczy to „udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak i w zarządzaniu państwem, w określaniu pola działania i celów różnych instytucji oraz w wyborze władz”²⁰

¹⁵ Por. nr 42.

¹⁶ Por. A. Z w o l i ń s k i. *Ewolucja nauczania Kościoła o zaangażowaniu chrześcijan w życie doczesne*. W: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym* s. 52-61.

¹⁷ ChL 42.

¹⁸ Por. J. W a g n e r. *Polityka*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W Piwowarski. Warszawa 1993 s. 133; także B. S u t o r. *Etyka polityczna*. Tłum. A. Marcol. Warszawa 1994 s. 54-58.

¹⁹ Por. KDK 75.

²⁰ Tamże; por. ChL 42.

Polityka, jako działanie na rzecz osoby i społeczeństwa, powinna stale mieć na uwadze obronę i promocję sprawiedliwości oraz miłości społecznej. Narzędziem polityki i jej właściwym stylem powinna być solidarność: „ta zaś wymaga czynnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym wszystkich i każdego obywatela oraz rozmaitych grup, związków zawodowych, partii: wszyscy razem i każdy z osobna jesteśmy odbiorcami polityki i jej aktorami”²¹

Określając stosunek Kościoła do wspólnoty politycznej, za Soborem, należy dokonać rozróżnienia na to, co katolicy świeccy czynią we własnym imieniu, w formie indywidualnej lub zrzeszonej, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła²² Należy także stwierdzić, że Kościół podtrzymuje swoje stanowisko, iż nie chce proponować żadnego modelu ustrojowego ani nie chce tworzyć własnych systemów politycznych²³

Istotnym zaś zadaniem Kościoła wobec każdej społeczności jest funkcja profetyczna. „Taką samą rolę pełni Kościół, gdy demaskuje i piętnuje grzech społeczny, niesprawiedliwość, gdy wzywa do nawrócenia, pojednania i realizowania ideału miłości, solidarności i pokoju; taką rolę Kościół pełni, kiedy – zwracając się do wszystkich ludzi dobrej woli – staje się rzecznikiem wartości uniwersalnych; taką rolę pełni też Kościół, kiedy wychodząc od Ewangelii, osądza modele i systemy społeczno-polityczne czy też kiedy służy pomocą i radą ludziom zaangażowanym w politykę”²⁴

Kościół jednak w dziedzinie społecznej pragnie równoważyć nauczanie społeczne z praktyczną działalnością. Stąd też Paweł VI upomina chrześcijan: „Nie wystarczy bowiem przypominać ludziom ogólne zasady, potwierdzać intencje, potępiać krzyczące niesprawiedliwości, wygłaszać śmiałe sądy prorocze: to wszystko będzie bez wartości, jeśli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie własnego obowiązku i konkretna działalność”²⁵

To przypomnienie aktualnego nauczania na tematy społeczne nie oznacza, że dopiero po Soborze Watykańskim II rozpoczęła się wzmożona działalność społeczno-polityczna. Na początku XX wieku właśnie Akcja Katolicka była tą organizacją katolików świeckich, która przypominała zarówno nauczanie społeczne Kościoła, także w dziedzinie politycznej, jak również włączyła wielu

²¹ ChL 42.

²² Por. KDK 76.

²³ Por. tamże; ChL 42.

²⁴ J. W r ó b e l. *Teologicznomoralne przesłanki uczestnictwa chrześcijan w życiu politycznym*. RT 40:1993 z. 3 s. 65.

²⁵ OA 48.

katolików, prywatnie i zbiorowo, w działania o charakterze politycznym. Dopiero więc analiza współczesnego nauczania Kościoła na temat obowiązku angażowania się w życie polityczne oraz przegląd praktycznych doświadczeń minionej Akcji Katolickiej pozwoli wysunąć pewne postulaty pod adresem odradzającej się organizacji.

II. ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE W AKCJI KATOLICKIEJ

Akcja Katolicka została powołana jako organizacja o celach religijno-społecznych. Dlatego też nawet w dziedzinie politycznej miała pozostać akcją o charakterze religijnym. Istniało niebezpieczeństwo, że Akcja Katolicka stanie się siłą lub partią polityczną. Rozróżnienie dwóch rodzajów rozumienia słowa „polityka” pomogło Akcji Katolickiej wybrać właściwy sposób wpływania na życie społeczno-polityczne. Nieustannie rozważano możliwość przeniknięcia życia politycznego zasadami ewangelicznymi. Uznając pochodzenie władzy od Boga musiano odpowiedzieć na pytanie o to, czy zawsze obowiązuje posłuszeństwo wobec władzy państwowej i kiedy istnieje możliwość nieposłuszeństwa. Podejmowano także problemy szczegółowe, ale ciągle powracał dylemat: czy aktywność katolików świeckich w partiach politycznych i udział w wyborach są sprawą dowolną czy też obowiązkiem?

Opinie na temat zaangażowania społecznego Akcji Katolickiej były skrajnie różne. Jedni zarzucali jej, że zajmuje się polityką i jest utajnionym stronnictwem politycznym, drudzy mieli za złe Akcji Katolickiej, że polityką się nie zajmuje i nie oddziałuje dobroczynnie na społeczeństwo.

Stąd też autorzy podręczników Akcji Katolickiej, zanim określili jej stosunek wobec polityki, najpierw przywoływali naukę katolicką określającą stosunek Kościoła wobec polityki i stronnictw politycznych, a dopiero potem określali jej stosunek wobec polityki. Odrzucono teorię liberalizmu, który głosił konieczność całkowitego rozgraniczenia polityki i religii oraz takiego ograniczenia roli religii, jakoby nie mogła ona ingerować w dziedzinę polityki²⁶ Wskazano przy tym, że czym innym jest rozgraniczenie sfery religii od sfery polityki i Kościoła od państwa, a czym innym jest ich radykalne rozłączenie²⁷

²⁶ Por. L. C i v a r d i. *Podręcznik Akcji Katolickiej*. T. 1. *Zasady*. Tłum. A. Kicińska. Poznań 1939² s. 276.

²⁷ Cyt. za: E. G u e r r y. *Kodeks Akcji Katolickiej*. Poznań 1929 s. 122.

Próbowano na różne sposoby uzasadnić zależność i jednocześnie autonomię polityki i religii. Stwierdzono, że istnieje różnica między religią i polityką, ponieważ każda ma własną naturę i swój cel. Dlatego też Kościół i państwo, każdy w swym osobnym zakresie działania, mogą być uważane jako władze niezależne. Ale nie godzono się na rozdział jako całkowitą niezależność, gdyż mogło to prowadzić do zaniku wszelkiej łączności i relacji²⁸

Autorzy zdawali sobie sprawę, że dokładne określenie relacji polityki i religii wymaga przede wszystkim wyjaśnienia pojęć, zwłaszcza terminu „polityka” „[...] w znaczeniu najwłaściwszym i istotnym jest to wiedza i sztuka zmierzająca do osiągnięcia ogólnego dobra, przez ustawy, zarządzenia, zgodne z zasadami chrześcijańskimi”²⁹

W drugim znaczeniu mówiono o polityce „jako o właściwym sposobie osiągnięcia tegoż publicznego dobra z pewnego punktu widzenia; jedno bowiem stronnictwo upatruje je w ten, drugie zaś inny, nawet zupełnie odmienny sposób, to właśnie jest popularne i powszechne znaczenie, jakie się polityce nada-je”³⁰ Wyróżniano więc dwa znaczenia słowa „polityka”, z których jedno oznacza teorię rządzenia, a w drugim znaczeniu chodzi o konkretną czynność rządzenia.

Civardi rozróżnił dwa określenia polityki zależnie od jej stosunku do religii: politykę techniczną (która sama przez się nie dotyka wprost religii i moralności, a tylko akcydentalnie) i politykę bezpośrednio dotyczącą moralności i religii w dziedzinach: małżeństwa i rodziny, wychowania i szkoły, obyczajów, prawa własności i stowarzyszeń³¹ Köpler rozróżnił sprawy czysto polityczne, czysto religijne i mieszane, i te ostatnie uczynił przedmiotem wzajemnych relacji³²

Zgodnie jednak twierdzono, że polityka w punktach stycznych z religią i moralnością podlega opinii władzy duchownej. Jednak opinia ta dotyczy polityki w sposób pośredni, a nie bezpośredni, gdyż nie odnosi się ona do polityki jako takiej, ale tylko o tyle, o ile dana sprawa polityczna jest ściśle złączona z zagadnieniami moralnymi i religijnymi³³ Także wówczas, kiedy władza państwowa bezpośrednio wpływała na Kościół, był on uprawniony do interwencji.

²⁸ Por. C i v a r d i. *Podręcznik* t. 1 s. 277-278; F. M a c h a y. *Zadania duszpasterskie ludzi świeckich*. Poznań 1932 s. 116.

²⁹ J. P i z z a r d o. *Dyrektywy dla Akcji Katolickiej*. Poznań 1933 s. 10. Por. M a c h a y. *Zadania duszpasterskie* s. 114; C i v a r d i. *Podręcznik* t. 1 s. 279.

³⁰ P i z z a r d o. *Dyrektywy* s. 11.

³¹ Por. *Podręcznik* t. 1 s. 279-282.

³² *Kościół a polityka*. Kraków 1929 s. 13.

³³ Por. tamże s. 283-284; M a c h a y. *Zadania duszpasterskie* s. 118-119.

Bardzo ostry konflikt między rządem a Akcją Katolicką powstał we Włoszech, kiedy to rząd w 1931 r. rozwiązał wszystkie stowarzyszenia młodzieżowe posądzając je o działalność polityczną³⁴. Konflikt zakończył się szybko i pomyślnie dla Akcji Katolickiej. Po tych wydarzeniach Pius XI wydał enc. *Non abbiamo bisogno* (29 VI 1931), w której przyznał, że „Akcja Katolicka stoi poza i ponad polityką partyjną”³⁵. Ojciec Święty przyznał również, że państwo ma prawo do wychowania obywatelskiego młodzieży, ale w granicach kompetencji Kościołowi też przysługuje prawo do wychowania młodzieży.

Stosunek Kościoła do stronnictw politycznych był analogiczny jak do polityki w ogóle. Kościół pozostaje poza i ponad działalnością i współzawodnictwem czysto politycznych stronnictw, ale może ocenić według nauki społecznej stronnictwo, o ile postępuje wbrew zasadom religijnym i moralnym³⁶.

Akcja Katolicka, mając obowiązek współpracy z hierarchią kościelną, była posłuszna nauce Kościoła na temat jego stosunku do polityki i stronnictw politycznych. Polityką miała się ona zajmować dwojako: pośrednio przez formację sumień i krzewienie chrześcijańskich zasad społecznych oraz bezpośrednio – gdy polityka dotyczyła spraw moralności i religii.

Zadania Akcji Katolickiej rozumiano więc przede wszystkim jako przygotowanie do uprawiania dobrej polityki. Mówił o tym Pius XI stwierdzając, że Akcja Katolicka, nie prowadząc polityki partyjnej, chce przygotować do prowadzenia dobrej i wielkiej polityki poprzez wychowanie sumienia³⁷.

Formułą Akcji Katolickiej była więc nie tyle sama działalność polityczna, co raczej wykształcenie polityczne. Konieczność wykształcenia moralnego w sferze polityki wynikała stąd, że chrześcijańskie prawo moralne jest jedno i obejmuje całe życie człowieka, bo „wszystkie czyny ludzkie, czy to prywatne i osobiste, czy też publiczne i zrzeszone, powinny stosować się do odwiecznych praw Bożych”³⁸. Dotyczyło to także prawdy o tym, że moralność obejmuje całego człowieka i pomaga osiągnąć jedność wewnętrzną zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i społecznej³⁹.

³⁴ Por. L. C i v a r d i. *Podręcznik Akcji Katolickiej*. T. 2. *Praktyka*. Tłum. A. Kicińska. Poznań 1935 s. 91-93.

³⁵ Wyd. pol.: Warszawa 1931 s. 9.

³⁶ Por. C i v a r d i. *Podręcznik* t. 1 s. 284-287. Szerzej o tym pisze K. Jeżyna (*Akcja Katolicka w II Rzeczypospolitej*. Lublin 1996 s. 161-162).

³⁷ Cyt. za: G u e r r y. *Kodeks* s. 124.

³⁸ C i v a r d i. *Podręcznik* t. 1 s. 295. Por. K a c z m a r e k. *Podstawy i organizacja* s. 57; M a c h a y. *Zadania duszpasterskie* s. 115.

³⁹ Por. M. W i n o w s k a. *Misja katolików we współczesnym świecie*. Poznań 1938 s. 52-53.

Tę działalność formacyjną Akcja Katolicka rozwijała najpierw wśród swoich członków, by potem promieniować na resztę społeczeństwa. Do takiej postawy zachęcał Pius XI w liście do kardynała Segury: „[...]aczkolwiek Akcja Katolicka winna stać na uboczu walk polityczno–partyjnych, przyczyni się wielce do wspólnego dobra, jeśli będzie wprowadzać wedle możliwości w czyn zasady katolickie, które są obroną i ostoją pomyślności ogólnej, lub też jeśli pobudzać będzie stowarzyszonych do tego stopnia chrześcijańskiego sposobu życia, że ci jako wzorcowe szeregi starać się będą o korzystny rozwój nie tylko Kościoła, lecz również społecznych zrzeszeń i domowych pieleszy i stawać będą w ich obronie”⁴⁰ Akcja Katolicka uznała, że życie polityczne także wymaga odnowienia w Chrystusie. A można je odnowić tylko przez odnowę duchową: sumień i postaw⁴¹ Środki do tego celu, którymi dysponowała Akcja Katolicka, miały właściwie charakter apolityczny.

Uważano także, że Akcja Katolicka mogła wkraczać bezpośrednio w dziedzinę polityki w tym celu, by osiągnąć – dozwolonymi przez ustawy środkami – stosowanie zasad chrześcijańskich i opiekę nad prawami wierzących. Akcja Katolicka była nie tylko organizacją duchową i religijną, w przeciwieństwie do wszelkich innych bractw i stowarzyszeń, dlatego przez działalność społeczną zamierzała do osiągnięcia dóbr społecznych i politycznych, o ile te dotyczyły moralności i religii⁴²

Równocześnie akcja społeczno-polityczna katolików miała zachować charakter religijny. Wiele konfliktów na płaszczyźnie politycznej ujawniło słabość członków Akcji Katolickiej, którzy czasem zbyt łatwo wdawali się w utarczki z partiami politycznymi gubiąc w tym wymiar religijny. Dlatego też Pius XI upomniał, że ważniejsze jest dobro Kościoła i człowieka niż racje polityczne⁴³

F. Machay wskazał, że dalekosiężnym celem Akcji Katolickiej było przenikanie zasadami ewangelicznymi życia politycznego. Postawił jednak pytanie: „czy politykę, rządy w państwie, można oprzeć na całkowitym, pełnym programie nauki Chrystusa?”⁴⁴ Autor ten skłaniał się do odpowiedzi pozytywnej, uważając, że to, co obowiązuje jednostkę, musi też obowiązywać grupę ludzi, bez względu na wykonywany zawód. Jednak podkreślał, jak niektóre zasady ewangeliczne trudno zastosować w życiu politycznym. Dla przykładu rozważał

⁴⁰ S. B r o s s. *Pius XI o Akcji Katolickiej*. Poznań 1930 s. 54.

⁴¹ Por. T. K u b i n a. *Akcja Katolicka a polityka*. „Ruch Katolicki” 5:1931 s. 145-146.

⁴² Cyt. za: C i v a r d i. *Podręcznik t. 1* s. 297.

⁴³ B r o s s. *Pius XI o Akcji Katolickiej* s. 54.

⁴⁴ *Zadania duszpasterskie* s. 122.

o obowiązku mówienia prawdy. Za dobrego polityka i dyplomatę uchodził ten, kto umiał kłamać. Stąd Machay proponował, by Akcja Katolicka rozpoczęła bezwzględną walkę z kłamstwem w polityce, gdyż bez prawdy nie może być mowy o królestwie Chrystusowym na ziemi⁴⁵

Tę samą trudność widział Machay w stosowaniu zasady sprawiedliwości. Zadaniem polityków było zabezpieczanie praworządności i dobrobytu obywateli, ale niestety zbyt często czynili to w sposób niemoralny. Dlatego Machay widział obowiązek katolików w głoszeniu i stosowaniu sprawiedliwości w polityce⁴⁶

Istotą chrześcijaństwa jest miłość, dlatego stwierdzono, że o chrześcijańskiej polityce można mówić, gdy owieje ją duch miłości Chrystusowej. Ewangelia daje pewne ogólne wytyczne i po ich zastosowaniu można mówić o chrześcijańskiej moralności politycznej. Istotną w tej polityce musi być przede wszystkim idea sprawiedliwości, lecz z pewnymi zmianami i w obrębie pewnych granic obowiązuje politykę też ideał miłości. Władza musi wprawdzie stać na straży prawa, lecz nie może kierować się nienawiścią i zemstą. Także respektowanie prawa nie powinno być bezduszne⁴⁷

Za czasów Akcji Katolickiej podejmowano także problem pochodzenia władzy i stosunku do niej katolików. Akcja Katolicka pomogła w upowszechnieniu chrześcijańskiej interpretacji pochodzenia władzy. Jako punkt wyjścia uznano nauczanie św. Piusa X zawarte w motu proprio *Fin dalla prima* z 18 XII 1903, a dotyczące źródła władzy⁴⁸ Określono dwie zasady stosunku chrześcijan do władzy: 1. władza pochodzi od Boga; chrześcijanin uznaje w zarządzeniach prawowitej władzy (nawet pogańskiej) wolę Bożą; 2. zarządzenia władzy państwowej obowiązują o tyle, o ile nie są sprzeczne z prawami Bożymi⁴⁹

W wypełnieniu pierwszej zasady widział Machay zadania apostołskie, pisząc, że „Akcję Katolicką czeka spełnienie podwójnego apostołstwa: należy przepoić społeczeństwa świadomością boskiego pochodzenia władzy i należy dopomóc do wzmocnienia władzy”⁵⁰

⁴⁵ Por. tamże s. 123.

⁴⁶ Por. tamże s. 124.

⁴⁷ Por. tamże s. 126.

⁴⁸ Wyd. pol.: Warszawa 1909 s. 7; por. B r o s s. *Akcja Katolicka* s. 187; F. M a c h a y. *Rozwiązanie sprawy społecznej w ramach Akcji Katolickiej*. Poznań 1931 s. 30; G u e r r y. *Kodeks* s. 127-128.

⁴⁹ Por. M. P i r o ż y ń s k i. *Kształcenie charakteru chrześcijańskiego*. [b.m.w.] 1937 s. 104; G u e r r y. *Kodeks* s. 100-105.

⁵⁰ *Zadania duszpasterskie* s. 129.

Na tym polu apostołstwa były duże zaległości. Z powodu małej wiedzy o życiu politycznym, a czasem z powodu nadużyć ze strony rządzących, ludzie zbyt łatwo ulegali krytykanctwu i okazywali niepołuszeństwo władzy. W tym kontekście mówiono o obowiązkach katolików wobec władzy i wyliczano obowiązek: szacunku, zaufania i posłuszeństwa⁵¹ Do groźnych uchybień zaliczano nadmierną krytykę władzy, dlatego postulowano, by zarządzenia władzy rozstrząsali ludzie do tego powołani, na forum sejmu czy pism politycznych. W przypadku sytuacji, gdyby rząd rzeczywiście popełniał błędy, I. Bobicz dopuszczał „opór bierny” tak, by ulepszyć prawo drogą działań uczciwych i legalnych⁵²

Prawdy o boskim pochodzeniu władzy nie rozumiano tak dalece jakoby konkretne formy rządów miały pochodzenie boskie⁵³ W tym kontekście łatwiej było podjąć problem warunków nieposłuszeństwa wobec władzy. S. Bross, powołując się na wypowiedź Leona XIII, dopuszczał jeden słuszny powód odmowy posłuszeństwa w wypadku rozkazu jawnie sprzecznego z prawem przyrodzonym lub Boskim⁵⁴ Machay próbował rozciągnąć to na dwa warunki: władzy nie wolno nic zarządzić, co sprzeciwiałoby się prawu Bożemu i dobru ogólnemu⁵⁵ Inaczej ustawy i zarządzenia władzy przestają obowiązywać w sumieniu⁵⁶

Wśród zagadnień szczegółowych dotyczących polityki wskazywano na problem wyborów politycznych jako wyjątkowej okazji do zaangażowania apostołskiego. Podkreślano to tym bardziej, gdy zwiększały się zagrożenia aktualnej sytuacji społecznej⁵⁷

Z. Pilch krytykował stan świadomości tych wszystkich, którzy nie zdawali sobie sprawy z doniosłości wyborów politycznych dla społeczeństwa i Kościoła, a najostrzej ocenił ludzi obojętnych dla sprawy wyborów, nazywając ich wprost dezertkami⁵⁸ Uważał on, że odpowiedzialność za przyszły rząd, ustawy i porządek społeczny ponosił katolik-wyborca. Udział w wyborach rozumiano nie

⁵¹ Por. I. B o b i c z. *Katolik wobec władzy świeckiej*. W: *Akcja Katolicka. Zbiór kazań wydanych z polecenia ks. Kard. Prymasa Hlonda*. Poznań 1928 s. 206-208. Por. G u e r r y. *Kodeks* s. 109-110.

⁵² Tamże s. 209-212.

⁵³ Por. B r o s s. *Akcja Katolicka* t. 2 s. 109.

⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵ Por. *Zadania duszpasterskie* s. 132.

⁵⁶ Por. tamże s. 134. Szerzej: J e ż y n a. *Akcja Katolicka* s. 167.

⁵⁷ Por. G u e r r y. *Kodeks* s. 120.

⁵⁸ Por. *Katolik wobec wyborów*. W: *Akcja Katolicka. Zbiór kazań* s. 216-220.

tylko jako obowiązek społeczny, ale także jako obowiązek sumienia (odpowiedzialność przed Bogiem). Pilch próbował też określić grupę ludzi, na których katolik nie powinien głosować. Chodziło o ludzi, którzy chcieli uczynić z religii sprawę prywatną obywateli, usiłowali wprowadzić śluby cywilne, chcieli szkoły świeckiej, propagowali rozdział Kościoła od państwa i chcieli oderwać Polskę od Rzymu⁵⁹

Drugim zagadnieniem szczegółowym dotyczącym politycznego apostołstwa Akcji Katolickiej był jej stosunek do stronnictw i partii politycznych. Określono to stanowisko jako „odosobnione i wyższe (poza i ponad)” Akcja Katolicka powinna być poza stronnictwami politycznymi, a to z powodu różnicy celu. Cel stronnictw politycznych należy do porządku doczesnego i dotyczy rządzenia państwem. Celem Akcji Katolickiej jest apostołstwo religijno-społeczne w służbie Kościoła⁶⁰

Choć różnica celu Akcji Katolickiej i stronnictw politycznych ma charakter stały i zasadniczy, to jednak nie należy doszukiwać się tu sprzeczności lub rozdzielenia, gdyż wskazywano na ich wzajemną zależność⁶¹ Akcja Katolicka została określona również jako organizacja istniejąca ponad stronnictwami politycznymi. Uważano, że przyczyną wyższości Akcji Katolickiej jest dobroczynny wpływ moralny, jaki wywierać może na całe życie publiczne, a także na życie samych stronnictw⁶²

Szczegóły wzajemnych odniesień Akcji Katolickiej i stronnictw politycznych określały niektóre dokumenty Stolicy Apostolskiej. Pizzardo zebrał to nauczanie w następujących zasadach: Akcja Katolicka zezwala członkom przynależeć do tych stronnictw, które nie są przeciwne Kościołowi; Akcja Katolicka może współpracować ze stronnictwami politycznymi; zadaniem Akcji Katolickiej wobec stronnictw jest upominanie i odwracanie od zaciętości walk partyjnych⁶³

Próbowano także określić stosunek poszczególnych członków Akcji Katolickiej do polityki, w tym również granice prywatnej aktywności politycznej. Stwierdzono, że członkowie Akcji Katolickiej mogą należeć do zarządów stronnictw politycznych i związków zawodowych chrześcijańskich, mogą być także

⁵⁹ Por. tamże s. 224.

⁶⁰ Por. K a c z m a r e k. *Podstawy i organizacja* s. 46; C i v a r d i. *Podręcznik* t. I s. 288.

⁶¹ Por. C i v a r d i. *Podręcznik* t. I s. 289.

⁶² Tamże s. 293. Por. S. S z y d e l s k i. *Udział katolików w życiu publicznym W: Akcja Katolicka. Zbiór kazań* s. 282-283.

⁶³ Por. *Dyrektywy* s. 14.

prezesami tych stronnictw i związków. Prezesi i kierownicy Akcji Katolickiej nie mogą być wprawdzie ani kierownikami stronnictw, ani na zebraniach nie mogą przewodniczyć, mogą natomiast zabierać głos na dowolne tematy⁶⁴

Ostatecznie określono, że „polityką” Akcji Katolickiej była działalność religijna na polu politycznym, gdyż cele jej zawsze były religijne. Bronił tej opinii Pius XI w przemówieniu do międzynarodowej pielgrzymki młodzieży katolickiej z 20 IX 1925 roku: „trzeba strzec się pomieszania pojęć, które może wynikać wtedy, gdy My, episkopat, duchowieństwo, katolicy świeccy zdajemy się działać politycznie, a w rzeczywistości działamy religijnie. Albowiem, gdy walczymy o wolność Kościoła, o świętość rodziny i szkoły, o przestrzeganie dni poświęconych Panu, działamy tylko religijnie, bronimy tylko wiary”⁶⁵. Tak więc obronę i krzewienie wiary uważano za działalność religijną, choć czasem ocierała się ona o sprawy polityczne.

III. POSTULATY POD ADRESEM WSPÓŁCZESNEJ AKCJI KATOLICKIEJ

Odwołując się do nowej eklezjologii i antropologii chrześcijańskiej daje się wyprowadzić konieczność zaangażowania społeczno-politycznego. Zarówno dzieło stwórcze, jak i zbawcze odśłaniają przed człowiekiem powołanie do życia z Bogiem, ale pośród tego świata. W tym świecie chrześcijanin może wypełnić swoje obowiązki wobec Boga, bliźniego, samego siebie i wszelkiego stworzenia. Uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym jest więc obowiązkiem każdego chrześcijanina, a tym bardziej obowiązkiem członków Akcji Katolickiej, gdyż jest ona zrzeszeniem katolików świeckich w celu apostołstwa religijno-społecznego. Akcja Katolicka nie może więc nie angażować się politycznie.

Konieczność uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym jest uzasadniona także sytuacją ogólnospołeczną w Polsce. Obserwujemy bowiem obecnie jak wierząca większość polskiego społeczeństwa nie ma wystarczającego wpływu na kształt życia społecznego, w tym politycznego. Często zdecydowane poglądy i wskazania hierarchii Kościoła nie znajdują posłuchu u rzesz katolików świeckich i nie wywołują wystarczającej reakcji u władz państwowych. Przyczyn tego zjawiska jest zapewne wiele. Wydaje się jednak, że główną przyczyną tej sytuacji jest brak postawy apostołskiej u wielu katolików. Istotą zaś postawy apostołskiej jest odpowiedni sposób uświadomienia religijnego i społecznego,

⁶⁴ Por. *Zadania duszpasterskie* s. 144-145.

⁶⁵ Cyt. za: C i v a r d i. *Podręcznik* t. I s. 298-299.

a także świadomość odpowiedzialności za kształtowanie życia społecznego. Akcja Katolicka, jako forma zorganizowanego apostołstwa katolików świeckich, stanowi wciąż aktualną propozycję zarówno formacji religijno-społecznej, jak i ukierunkowania działalności apostołskiej na płaszczyznę społeczną. Wyważenie więc akcentów w formacji i działalności apostołskiej jest dość istotne dla powoływanej na nowo Akcji Katolickiej.

Jednak w świetle współczesnej nauki społecznej Kościoła Akcja Katolicka musi uczynić wszystko, by w zaangażowaniu politycznym uniknąć dwóch istotnych niebezpieczeństw: utraty chrześcijańskiej tożsamości i przesadnego upolitycznienia. Wciąż aktualne są zarzuty, kierowane wobec Akcji Katolickiej z okresu międzywojennego, dotyczące akcyjności i zbytnej powierzchowności działań społecznych oraz łatwego włączania się w walki polityczne.

Także dzisiaj grozi Akcji Katolickiej niebezpieczeństwo upolitycznienia. Przeciwnicy Kościoła mogą stale zarzucać, że Akcja Katolicka zajmuje się polityką i tym samym ograniczać swobodę jej działania w sferze polityki. Ale także przedstawiciele partii o profilu chrześcijańskim mogą wywierać wpływ na Akcję Katolicką, aby zyskać jej poparcie lub wykorzystać ją do działań ideologicznych (partyjnych).

Akcja Katolicka, dzięki odpowiednio prowadzonej w niej formacji religijno-społecznej, powinna się poczuć odpowiedzialna za uświadomienie polityczne innych ludzi. Wobec wciąż powtarzanych zarzutów, że Kościół wtrąca się do polityki, Akcja Katolicka – zgodnie ze społeczną nauką Kościoła – powinna przybliżyć zarówno ściśle, jak i ogólne rozumienie terminu „polityka”

W sensie ogólnym zaangażowanie polityczne dotyczy wszystkich ludzi, którzy mogą przyczynić się do dobra wspólnego danej społeczności. Jest to więc prawo i obowiązek każdego człowieka, w tym także katolika. Szczególnie świeccy są wezwani i odpowiedzialni za obecność wartości chrześcijańskich w życiu politycznym. Jan Paweł II stwierdza: „świeccy nie mogą zrezygnować z udziału w «polityce», czyli różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”⁶⁶ Papież akcentuje potrzebę zaangażowania społeczno-politycznego, a nie wyłącznie politycznego, aby uniknąć niebezpieczeństwa zawężenia działalności apostołskiej na płaszczyźnie społecznej. Działalność społeczno-polityczna w pewnym sensie obejmuje także płaszczyznę życia gospodarczego, kulturalnego, dziedzinę szkolnictwa i wychowania. Dlatego też zaangażowanie polityczne

⁶⁶ ChL 42.

powinno obejmować oddziaływanie na różne formy aktywności: stowarzyszenia, partie polityczne i związki zawodowe.

Także polityka rozumiana w ścisłym znaczeniu – jako bezpośredni udział w sprawowaniu władzy – nie może być obca katolikowi. Nie mogą zniechęcać go do tej aktywności oskarżenia: o karierowiczostwo, o kult władzy czy korupcję, nie może też zniechęcać go przekonanie, że polityka musi być działalnością moralnie zagrożoną⁶⁷. Stąd też trzeba mówić o potrzebie specjalnej formacji dla tych katolików, którzy chcą pełniej uczestniczyć w polityce. Formacja ta powinna objąć zarówno wykształcenie polityczne, jak i odpowiednie ukształtowanie sumienia i postaw osobowościowych. W okresie transformacji ustrojowej w Polsce, gdy tak wielu polityków łamie wszelkie zasady moralne, wydaje się konieczne, zarówno mówienie, jak i kształtowanie istotnych postaw polityka i dyplomaty.

Dla Akcji Katolickiej ważnym zagadnieniem jest jej stosunek do partii politycznych. Trzeba dokładnie określić zasady współpracy i słuszną autonomię stowarzyszeń Akcji Katolickiej i partii politycznych. Istotne jest także ustalenie granic uczestnictwa członków Akcji Katolickiej w partiach i stronnictwach politycznych. Wydaje się, że uzasadnione jest wyrażanie opinii na temat programów ideowych poszczególnych partii, a nawet jakaś forma krytyki, gdy ich program jest sprzeczny z prawem Bożym lub nie uznaje miejsca Kościoła w życiu społecznym.

Problemem moralnym jest także sposób angażowania się w działalność polityczną. W okresie II Rzeczypospolitej członkowie Akcji Katolickiej zbyt łatwo dawali wciągać się w konflikty z przedstawicielami innych partii politycznych, związków zawodowych czy stowarzyszeń. Akcja Katolicka musi zachować świadomość, że nie jest partią polityczną i nie jest jej zadaniem bezpośrednio uczestniczyć w sprawowaniu władzy. Jest natomiast powołana, by prowadzić dialog co do kształtu życia społecznego oraz współdziałać dla osiągnięcia dobra wspólnego tej społeczności. Aby uniknąć zarzutu o akcyjność, członkowie Akcji Katolickiej powinni angażować się politycznie nie tylko wówczas, gdy prawa Kościoła są zagrożone, ale także rozwijać pozytywną działalność: pośrednią, czyli formacyjną w duchu społecznej nauki Kościoła i bezpośrednią w duchu nowej ewangelizacji, przenikając świat polityki wartościami i duchem chrześcijańskim.

Jednym ze szczególnych problemów zaangażowania politycznego jest aktywny udział w wyborach. Mają one przede wszystkim charakter ogólnospołeczny,

⁶⁷ Por. tamże.

dlatego uczestnictwo w wyborach – w pewnych okolicznościach historycznych – staje się nie tylko prawem, ale wprost obowiązkiem. Jak w okresie II Rzeczypospolitej, tak i teraz Akcja Katolicka winna zachęcać swoich członków i wszystkich obywateli do aktywnego udziału w wyborach i referendach, gdyż one kształtują sytuację prawną, gospodarczą i socjalną państwa. W obecnej społeczno-politycznej sytuacji Polski odrodzona Akcja Katolicka będzie mogła włączyć się w działania mające na celu przywrócenie szacunku i gotowości posłuszeństwa wobec prawowitej władzy oraz w proces uświadomienia konieczności wypełnienia swoich obowiązków wobec dobra wspólnego takich, jak: płacenie podatków, korzystanie z prawa wyborczego i obrona kraju⁶⁸

Obowiązek zaangażowania społeczno-politycznego płynie z prawdy o człowieku i z natury życia społecznego. Człowiek potrzebuje aktywności w życiu społecznym, aby mógł wypełnić swoje całonocne powołanie i rozwinąć samego siebie. Również społeczność potrzebuje wkładu każdego, by wytworzyć dobro wspólne zapewniające każdemu warunki godziwego życia i rozwoju.

Powołanie chrześcijańskie ma charakter wspólnotowy w podwójnym znaczeniu: jest to powołanie do Kościoła, wspólnoty łaski i zbawienia, oraz do życia społecznego o charakterze doczesnym. Konieczny jest więc wysiłek szukania punktów stykowych i uznanie wzajemnego przenikania się w życiu chrześcijańskim elementów nadprzyrodzonych i doczesnych.

Katolik musi pamiętać, że program jego zaangażowania, jak i sposób uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym, ma być na wskroś chrześcijański. Głoszone poglądy i konkretne postępowanie winno być przeniknięte nauką Chrystusa i stanowić wypełnianie przykazania miłości Boga i bliźniego. Musi temu towarzyszyć świadomość, że jego posłannictwo społeczne jest także zadaniem całego Kościoła. Kościół jako wspólnota, obecny w życiu danej społeczności, wypełnia swoją misję pamiętając równocześnie o Chrystusowej obietnicy, że pozostanie On z nami aż do końca świata.

⁶⁸ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 2238-2243.

IST DAS SOZIALE UND POLITISCHE WIRKEN IN DER KATHOLISCHEN AKTION EINE CHANCE ODER EINE GEFAHR?

Z u s a m m e n f a s s u n g

Durch den Systemwandel wurde die Kirche in Polen vor neue doktrinale und apostolische Aufgaben gestellt. Denn die katholischen Laien müssen überzeugt und vorbereitet werden, sich im gesellschaftlichen und politischen Leben zu engagieren. Dies trifft insbesondere auf die Katholische Aktion zu, die – über Erfahrungen aus der Zwischenkriegszeit verfügend – unlängst reaktiviert wurde und den religiösen und sozialen Charakter des Apostolats bewahren soll.

Die konziliäre und nachkonziliäre Reflexion hat das Wesen der Gegenwart der Kirche in der Welt von heute, die theologischen und anthropologischen Grundlagen der Partizipation der Christen am Leben der Gesellschaft sowie die komunitäre und ekklesiale Dimension des Engagements der Christen in dieser Welt ausreichend definiert. Die Katholische Aktion mit ihren bestimmten Richtungen der religiösen und sozialen Formation und ihren besonderen Lebensbereichen, die des Apostolats bedürfen, sieht sich vor die Notwendigkeit gestellt, sich in die aktuelle Soziallehre der Kirche zu vertiefen. Aber sie sollte auch ihre historischen Erfahrungen geschickt nutzen, sowohl bei der Präzisierung des Verhältnisses der religiösen Organisationen zur Politik und den politischen Parteien als auch bei der Durchführung konkreter sozialer und politischer Aktionen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich